

## List Profesora Michała Głowińskiego

ABSTRACT. Głowiński Michał, *List Profesora Michała Głowińskiego* [Letter from Professor Michał Głowiński]. „Przestrzenie Teorii” 25. Poznań 2016, Adam Mickiewicz University Press, pp. 385–386. ISSN 1644-6763. DOI 10.10.14746/pt.2016.25.20.

Letter from Professor Michał Głowiński.

Pani  
Anna Krajewska,  
Redaktor Naczelna „Przestrzeni Teorii”

Szanowna Pani Profesor,

w redagowanym przez Panią czasopiśmie „Przestrzenie Teorii” natrafiłem na artykuł pani Kamili Gieby, który zdziwił mnie swoją rażącą niekompetencją. Nie wiem, kim jest pani Gieba, domyślam się, że jest autorką najmłodszego pokolenia i nie interesuje się pracami i badaniami, które poprzedzały to, co opublikowano w ciągu kilku ostatnich lat. Obwieszcza ona zwrot przestrzenny w humanistyce, w tym w nauce o literaturze, nie jest jednak świadoma, że tą problematyką interesowano się przed pracami pani Elżbiety Rybickiej (też zresztą nader powściągliwej w powoływaniu się na to, co działo poprzednicy). Przestrzeń w literaturze była jednym z ważniejszych przedmiotów refleksji w nauce o literaturze w latach siedemdziesiątych – także w Polsce. W Instytucie Badań Literackich odbyła się duża sesja na ten temat, a wygłoszone referaty opublikowane zostały w roku 1978 w obszernej książce *Przestrzeń i literatura*, wydanej pod redakcją Aleksandry Okopień-Sławińskiej i moją. Tom ten otwiera instruktywne i inspirujące studium Janusza Sławińskiego *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, przedstawiające to, jak w badaniach literackich kształtowała się ta problematyka. W tomie tym można znaleźć prace czołowych polskich badaczy literatury, między innymi Janiny Abramowskiej, Jana Błońskiego, Erazma Kuźmy, Zdzisława Łapińskiego, Anny Martuszewskiej, Jerzego Świącha, a także studium wybitnego historyka i krytyka sztuki, Mieczysława Porębskiego. Nie była to w owym czasie jedyna publikacja poświęcona tej problematyce. W dziale przekładów „Pamiętnika Literackiego”,

zatytułowanym *Przestrzeń w literaturze* (1976 z. 1) ukazały się między innymi studia takich autorów jak Jurij Łotman, Gaston Bachelard, Gérard Genette, Dmitrij Lichaczow (na użytek nieświadomej rzeczy pani Gieby informuję, że są to klasycy humanistyki). Warto też sięgnąć po antologię Elżbiety Janus i Marii Renaty Mayenowej *Semiotyka kultury* (1975), w której znajduje się inna wybitna praca Łotmana. Nie wymieniłem, oczywiście, wszystkich rozpraw pochodzących z tamtego czasu, poświęconych przestrzeni. Sądzę, że sporządzona tu lista wystarczająco jasno pokazuje zakres ówczesnych refleksji z tej dziedziny i stanowi dostateczne umotywowanie tezy głoszącej, że ów „zwrot przestrzenny” dokonał się dawno. Zdecydowałem się na napisanie tego listu nie tylko z tej racji, że ignorancja pani Gieby wydała mi się rażąca, w grę wchodziły także względy ogólniejsze, obserwuję bowiem u pewnej części autorów najmłodszego pokolenia dziwną nonszalancję w stosunku do literatury przedmiotu, czyli ignorowanie prac poprzedników i tego, co dyscyplina nasza osiągnęła już przed laty. Nonszalancja tego rodzaju szkodzi przede wszystkim tym, którzy tak postępują, bo choćby – jak w tym przypadku – umożliwiają proklamowanie fałszywych przełomów.

Pragnąłbym zwrócić uwagę na jeszcze jedno. Redakcja z dumą obwieszcza: „Artykuły publikowane w «Przestrzeniach Teorii» są recenzowane przez dwóch niezależnych recenzentów polskich lub zagranicznych”. Nie wiem, oczywiście, kto recenzował artykuł pani Kamili Gieby i co konkretnie znalazło się w opiniach kwalifikujących go do druku. Taka deklaracja redakcyjna ma nadać maksymalną wiarygodność publikowanym pracom. Uważam, że jeden recenzent wystarcza, jeśli spełnia dwa warunki: jest kompetentny i rzetelny.

*Michał Głowiński*

Warszawa, 16 grudnia 2015